

Zagraniczne nie zawsze znaczy lepsze

Data publikacji: 2.11.2018 11:15

Wiele osób wciąż żyje w przeświadczeniu, że zagraniczne produkty, są znacznie lepsze, niż te przeznaczone na polski rynek. W związku z licznymi wątpliwościami społeczeństwa Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zdecydował się na porównanie jakości produktów polskich i zagranicznych. W grupie 101 produktów różnice dotyczyły tylko 12 z nich i w dwóch przypadkach te dostępne w Polsce były jakościowo lepsze niż te sprzedawane za granicą.



fot.pixabay.com

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wynikach swojej kontroli zobrazował, że zagraniczne, to nie znaczy lepsze. Kontroli zostało poddanych 101 produktów, dostępnych zarówno na rynku w Polsce, jak i w Europie Zachodniej — ***Nie powinno być różnic w traktowaniu konsumentów w Unii Europejskiej. Producenci nie mogą lekceważyć oczekiwań konsumentów i każdą różnicę tłumaczyć odpowiedzią na inne gusta klientów. Prawie połowa ankietowanych przez nas Polaków twierdzi, że mogą zapłacić więcej za produkt lepszej jakości. Takie przekonanie rośnie wraz z zarobkami tych osób. Oznacza to dużą zmianę w postawach, bo jeszcze kilka lat temu kierowali się głównie ceną*** – informował prezes UOKiK

Produkty, sprawdzane wspólnie z Inspekcją Handlową, zostały zakupione zarówno w Polsce, jak i krajach zachodnich. Łącznie badaniom poddano 101 par produktów, z czego istotne różnice dotyczyły 12 z nich. Produkty były nabywane w popularnych dyskontach. W większości przypadków jakość produktów sprzedawanych w Polsce nie różniła się od tych dostępnych np. w Niemczech.

Jak się okazało, lepszej jakości czekolada, wyprodukowana przez popularną markę, była dostępna w Polsce.

Odpowiednik pochodzący od tego samego producenta, o tej samej nazwie, który miał trafić do zachodniej europy, zawierał większą ilość sztucznego zamiennika tłuszczu kakaowego. Z kolei napój pomarańczowy zawierał aż 13% więcej naturalnego soku pomarańczowego niż jego zachodnioeuropejski odpowiednik.

W kilku przypadkach również producenci postanowili przygotować lepszy produkt na rynek w zachodniej europy niż w Polsce. W wielu przypadkach różnice polegały na mniejszej pojemności opakowania (lub większego opakowania, jednak z mniejszą ilością produktu), dodawania sztucznych słodzików i konserwantów do produktów, czy też większej zawartości tłuszczu i cukru w takim samym produkcie.

Jak wskazują jednak kontrolerzy, ilość porównanych produktów obecnie jest zbyt mała, aby stwierdzić, czy różnice są zasadą, czy też wyjątkiem. Warto jednak dokładnie czytać składy kupowanych produktów i nie wierzyć we wszystkie zapewnienia producentów. Co więcej, wyniki zostały przekazane Komisji Europejskiej, która ma rozpocząć testy porównawcze i wprowadzić pakiet zmian, które mają zapobiegać dyskryminację konsumentów z poszczególnych krajów i zapewnić dostęp do dobrych jakościowo produktów na terytorium całej UE.